

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 sierpnia 2017 roku

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. zamieszkiwał wspólnie z konkubinią J. K. w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w W.. Początkowo pożycie między nimi układało się pomyślnie, do czasu, gdy w (...) urodził się ich wspólny syn.

(dowód: zeznania J. K. k. 13, 105-106)

W okresie od 2011 roku do 15 marca 2016 roku w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. dochodziło do awantur, które wszczynał bez przyczyny, będący pod wpływem alkoholu, M. K..

W trakcie awantur mężczyzna szarpał swoją konkubinię J. K., popychał ją, uderzał pięściami po głowie, kopał po nogach i plecach, wyzywał ją słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, np. jak na k. 13, groził pozbawieniem życia i zdrowia. Groźby te wzbudzały u kobiety uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione.

(dowód: zeznania J. K. k. 13, 105-106)

W dniu 15 marca 2016 roku około godziny 14:00 w mieszkaniu przy ul. (...) w W., M. K., będąc pod wpływem alkoholu, wszczął kolejną awanturę, podczas której w pewnym momencie wziął do ręki tablet marki A., należący do J. K. i zaczął uderzać nim w blat stołu kuchennego, czym spowodował jego uszkodzenie o wartości 699 złotych.

(dowód: zeznania J. K. k. 13, 105-106, 150v, protokół oględzin rzeczy k. 20-22, rachunek k. 54, kopia ekspertyzy k. 147, kopia rachunku k. 149, zeznania świadka D. G. k. 17v, k. 150v, opinia k. 166-180, uzupełniająca opinia k. 183-184)

Gdy kobieta chciała wykonać ze swojego telefonu komórkowego marki A. połączenie i wezwać policję, mężczyzna wyrwał jej aparat z dłoni i roztrzaskał go o podłogę, powodując szkodę w wysokości 350 złotych.

(dowód: zeznania J. K. k. 13, 105-106, 150v, protokół oględzin rzeczy k. 20-22, rachunek k. 54, kopia ekspertyzy k. 147, kopia rachunku k. 149, zeznania świadka D. G. k. 17v, k. 150v, opinia k. 166-180, uzupełniająca opinia k. 183-184)

J. K. wzięła wówczas aparat telefoniczny należący do ojca konkubenta i wezwała pomoc, a przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania M. K..

(dowód: zeznania J. K. k. 13, 105-106, zeznania świadka D. G. k. 17v, k. 150, v protokół zatrzymania k. 3, protokół badania stanu trzeźwości k. 4, świadectwo wzorcowania k. 5)

M. K. był dotychczas karany za czyn z art. 288 § 1 k.k.

(dowód: karta karna k. 159-160)

Oskarżony **M. K.** przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego (k. 38) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów częściowo. Wyjaśnił, że zniszczył konkubinie sprzęt i zadeklarował chęć naprawienia szkody. Zaprzeczył jakoby znęcać się miał nad J. K. i wyraził zdziwienie, że skoro trwać to miało pięć lat pokrzywdzona dopiero teraz zdecydowała się zawiadomić o powyższym policje.

Przesłuchiwany **na rozprawie głównej** (k. 105) oskarżony **M. K.** nie przyznał się do zarzutu znęcania się nad pokrzywdzoną. Przyznał się do uszkodzenia tabletu, nie do telefonu, bo podał, że telefon był jego. Odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie co do tego, że w dniu 15 marca 2016r. dokonał uszkodzenia tabletu marki A. należącego do J. K., bowiem ta część wyjaśnień oskarżonego koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, o którym będzie szerzej mowa poniżej, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym w powołanym zakresie odmówić wiary.

W pozostałym natomiast zakresie Sąd wyjaśnienia oskarżonego uznał za niezasługujące na wiarę, pozostają one bowiem sprzeczne w szczególności z treścią zeznań pokrzywdzonej J. K. czy funkcjonariusza policji D. G..

Faktem jest, że z wyjątkiem pokrzywdzonej brak naocznych świadków wszczynanych przez oskarżonego awantur, w tym tej z dnia w dniu 15 marca 2016r. oraz zniszczenia przez niego tabletu i telefonu komórkowego, jednak treść tych zeznań w zestawieniu z dokumentarnym materiałem dowodowym, w tym z treścią opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości, protokołem oględzin tabletu, protokołem zatrzymania oskarżonego, protokołem badania jego stanu trzeźwości, nie pozwala zdaniem Sądu na wysnuwanie wniosków innych, jak tylko takie, że M. K. zachowywał się wobec swojej ówczesnej konkubiny w sposób przez nią opisany. Sąd nie znalazł podstaw do sformułowania wniosków innych, jak tylko takie, że oskarżony, składając wyjaśnienia, zawierające odmienną wersję wydarzeń, realizował przyjętą linię obrony.

Wniosek powyższy, w ocenie Sądu, jawi się tym bardziej jako uzasadniony, gdy zważyć na wyraźną niekonsekwencję w treści wyjaśnień składanych przez oskarżonego w toku postępowania w zakresie zniszczenia telefonu komórkowego. Mianowicie oskarżony przesłuchiwany w dniu 17 marca 2016r. (dwa dni po zdarzeniu) deklaruje chęć naprawy zniszczonego przez siebie sprzętu, nie zaprzeczając, by nie miał on należeć do J. K., natomiast przesłuchiwany przed Sądem w dniu 22 listopada 2016r. wskazał, że telefon był jego własnością, więc nie przynajmniej do jego zniszczenia.

Sąd dał przy tym wiarę konsekwentnym i rzeczowym zeznaniom pokrzywdzonej J. K. w całości.

W pierwszej kolejności Sąd uwzględnił, że zeznania, złożone przez byłą konkubinę oskarżonego, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z treścią zeznań funkcjonariusza policji D. G., protokołem zatrzymania M. K., protokołem z przebiegu badania jego stanu trzeźwości z dnia 15 marca 2016r., protokołem oględzin tabletu, kserokopią niebieskiej karty. W ocenie Sądu zbieżność w zakresie okoliczności, wynikających z powołanych dowodów, nie byłaby możliwa, gdyby pokrzywdzona w złożonych zeznaniach nie przedstawiła przebiegu wydarzeń zgodnie z prawdą.

Sąd miał również na uwadze, że wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż dzielenie się z osobami postronnymi informacjami o nieudanym życiu osobistym stanowi doświadczenie dla większości osób skrajnie bolesne, dlatego też nie budzi zdziwienia okoliczność, że pełną wiedzę o sytuacji w domu pokrzywdzonej mieli jedynie domownicy, zaś ona sama fakt znęcania się nad jej osobą zgłosiła dopiero po kilku latach, po awanturze z dnia 15 marca 2016r.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania przybyłego w dniu 15 marca 2016r. na miejsce zdarzenia funkcjonariusza policji, który opisał zastaną przez siebie sytuację, relacje przedstawione mu przez pokrzywdzoną oraz opisał okoliczności zatrzymania będącego pod wpływem alkoholu oskarżonego. Z analizy zeznań tego świadka w kontekście pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby istniał jakikolwiek racjonalny powód ku temu, by świadek ten, będący dla M. K. osobą zupełnie obcą, składał zeznania na jego niekorzyść. Zeznania tegoż świadka są, w ocenie Sądu, w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową, a co za tym idzie zasługują na wiarę.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania A. Ś., który będąc przełożonym oskarżonego zeznał, iż sprzedał mu telefon marki A., lecz nie wie, kto ten aparat w rzeczywistości użytkował.

Za wiarygodną Sąd uznał opinie – zarówno zasadniczą jak i uzupełniającą – biegłego z zakresu wyceny ruchomości, w której biegły oszacował zarówno wartość tabletu, jak i aparatu telefonicznego oraz stwierdził, że uszkodzenia opisane

w protokole oględzin z k. 20-22 akt sprawy korespondując z kopią ekspertyzy dostarczonej przez pokrzywdzoną, a wskazującą na naprawienie przez nią przedmiotowego tabletu za kwotę 699 złotych.

Opinie biegłego są jasne i pełne, bowiem zawierają logiczne argumenty, które doprowadziły biegłego do rzeczowych wniosków oraz odpowiadają na wszystkie postawione biegłemu pytania.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania zaistniały wątpliwości, co do poczytalności M. K., zasięgnięto opinii biegłych lekarzy psychiatrów celem zbadania oskarżonego.

Pisemną opinię sądowo-psychiatryczną, sporządzoną przez lekarzy psychiatrów, Sąd uznał za wiarygodną i zasługującą na uwzględnienie, albowiem jest ona jasna i pełna. Biegli nie stwierdzili w niej u oskarżonego ani choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, a jedynie uzależnienie od alkoholu.

Należy więc wskazać, że biegli w sposób przejrzysty i wyczerpujący przedstawili swój wywód, a wnioski zawarte w końcowej części ich opinii zawierały logiczne argumenty wyjaśniające, dlaczego brak jest przesłanek do uznania, że M. K. działać miał

w stanie niepoczytalności, czy też poczytalności ograniczonej. O ile tempore criminis badany wprawiał się w stan nietrzeźwości, to było to upicie zwykłe, którego skutki były mu znane. Cała opinia jest pełna i wyczerpująca, odpowiada bowiem na wszystkie postawione biegłym pytania, ustosunkowując się jednoznacznie do każdego z nich.

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje.

Przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. dopuszcza się m.in. ten kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub osobą pozostającą ze sprawcą w stosunku wzajemnej zależności. Osoba najbliższa to m. in. osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 k.k.). Pozostawanie w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy ma miejsce wtedy, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np. utrata pracy, środków utrzymania lub mieszkania).

Przestępstwo znęcania się określone w art. 207 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym z działania lub zaniechania. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. Godzi ono w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spójności i trwałości, stanowiąc tym samym rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozbięcie rodziny z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego.

Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Drugą z form znęcania się jest znęcanie psychiczne, polegające na dręczeniu psychicznym poprzez np. lżenie, wyszydzanie, straszenie, zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa.

Od strony przedmiotowej pojęcie „znęcania” oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. z art. 190, 191, 216, 217 k.k.), stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa. W orzecznictwie podkreśla się, że istoty znęcania się nie wyczerpuje samo naruszenie nietykalności lub znieważanie (art. 216 k.k. i 217 k.k.), a tym bardziej wzajemne zniewagi i naruszenia nietykalności (np. między małżonkami); musi to być zachowanie, które nie tylko w odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu lub cierpień moralnych (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 6 VIII 1996 r., WR 102/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8).

Określenie „znęcania się” należy interpretować obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego; miarodajne jest hipotetyczne odczucie tzw. wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Sąd w pełni podziela stanowisko zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego (OSP 1992, z 4, poz. 78), iż przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, o czym przesądza znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące się szczególnie nastawieniem sprawcy. Pojęcie to zakłada istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, któremu nie może się przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu.

Przestępstwo znęcania wskazane w art. 207 § 1 k.k. zachodzi wtedy, gdy sprawca dopuszcza się jedno lub wielorodajowych pojedynczych czynności, jednakże czynności te winny być powtarzalne.

W realiach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony działaniem swoim w stosunku do pokrzywdzonej J. K. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że J. K. była dla oskarżonego osobą najbliższą, wspólnie zamieszkując z nim w jednym mieszkaniu.

Sąd stanął również na stanowisku, że działania oskarżonego, podejmowane w stosunku do pokrzywdzonej w ustalonych okolicznościach faktycznych, stanowiły formę znęcania się psychicznego i fizycznego z punktu widzenia obiektywnej oceny tych zachowań, a więc hipotetycznego odczucia wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy M. K. dopuszczał się w stosunku do konkubiny J. K. zachowań polegających na wszczynaniu awantur, podczas których bił pokrzywdzoną, popychał ją, szarpał oraz wyzywał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Nadto stosował wobec J. K. groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego w stosunku do J. K. swą intensywnością przekraczało granice „zwyczajnego” naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej w rozumieniu art. 217 czy 216 k.k.

Powołane okoliczności zdecydowały o tym, iż Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k.

W odniesieniu do drugiego z zarzucanych oskarżonemu przestępstw, uznać zdaniem Sądu należało, że M. K. popełnił dwa czyny, przy czym z uwagi na wysokość szkody wyrządzonej tymi czynami, jeden z nich należy zakwalifikować jako występki z art. 288 § 1 k.k., a drugi jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Nie może być bowiem uznane za jeden czyn takie zachowanie oskarżonego, które polegało najpierw na uprzednim uderzeniu o blat stołu tabletem, a w następstwie próby wezwania policji, dalszym wyrwaniu telefonu z ręki pokrzywdzonej i rzuceniem go o podłogę. Zdaniem Sądu były to dwa odrębne, następujące po sobie zachowania, które na pewno nie były z góry zaplanowane. Z uwagi zaś na konstrukcje czynu przepołowionego i okoliczność, iż w dacie orzekania minimalne wynagrodzenie po myśli Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1456) wynosiło 2000 złotych (1/4 to kwota 500 złotych), uszkodzenie tableta (szkoda naprawiona przez pokrzywdzoną wyniosła 699 złotych) należało uznać za występki, zaś uszkodzenie telefonu (wartość telefonu oszacowana przez biegłego to 350 zł, zatem szkoda nie była większa) – za wykroczenie.

Uszkodzenie rzeczy, penalizowane w art. 288 § 1 k.k. oraz w art. 124 § 1 k.w., polega zaś na spowodowaniu fizycznych zmian w strukturze tej rzeczy bez jej unicestwienia, odmiennie niż w przypadku zniszczenia. Spełnia zatem kryteria uszkodzenia wygięcie i rozszczelnienie obudowy tableta, jak też roztrzaskanie telefonu.

O umyślność w zachowaniu M. K. świadczy natomiast sposób działania, czyli uderzanie tabletem o blat stołu i rzucenie telefonem o podłogę.

Marginesowo jedynie należy zaznaczyć w tym miejscu, że skoro M. K. oddał nabyty przez siebie od A. Ś. aparat telefoniczny J. K. (pokrzywdzona zeznała, że konkubenci zamienili się telefonami komórkowymi), nie może teraz kwestionować, iż aparat marki A. nie należał do pokrzywdzonej, zatem on nie może odpowiadać za jego uszkodzenie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył M. K. karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym, za drugi z czynów na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. – karę 4 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym, zaś za wykroczenie na podstawie art. 124 § 1 k.w. karę 1 miesiąca ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k. oraz określonymi w rozdziale II Kodeksu wykroczeń, w szczególności art. 33 k.w., analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynów i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił zarówno wysoki stopień winy jak i wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów.

Sąd miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, na który składa się głównie rodzaj i charakter naruszonych przezeń dóbr prawnie chronionych, jakim w przedmiotowej sprawie są rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie, ale także zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i cześć człowieka oraz mienie.

Podkreślić należy, że stosowanie przemocy wobec członka najbliższej rodziny jest zjawiskiem zdecydowanie negatywnym i zasługującym na surowe potępienie. Żadne okoliczności nie usprawiedliwiają negatywnego, agresywnego zachowania oskarżonego względem J. K..

Dodatkowo na stopień społecznej szkodliwości wpływa fakt, iż oskarżony działał pod wpływem alkoholu, a jest rzeczą powszechnie znaną, że użycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo (wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1983 roku, II KR 177/83, OSNPG 1984/4/23), dlatego też zdaniem Sądu okoliczność ta musiała w sposób znaczący wpłynąć zaostrzająco na orzeczone wobec oskarżonego kary.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił także dotychczasową karalność oskarżonego i to za przestępstwo przeciwko mieniu (dane o karalności k. 159-160).

Z kolei działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, działanie intencjonalne stanowi w ocenie Sądu o tym, że stopień winy oskarżonego należy określić jako wysoki.

Zaś jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił to, że jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, M. K. jest uzależniony od alkoholu.

W ocenie Sądu kary jednostkowe ograniczenia wolności są karami adekwatnymi w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Sąd uznał, że kary w takiej wysokości będą w stanie zrealizować powyższe cele, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

W niniejszej sprawie zachodziły przesłanki określone w art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. do orzeczenia wobec M. K. kary łącznej za przypisane mu czyny będące przestępstwami.

Zgodnie z cytowanymi przepisami karę łączną wymierza się, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał na potrzebę badania związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami jako na okoliczność decydującą w poważnej mierze o zastosowaniu zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 128). Podobne stanowisko prezentują sądy apelacyjne (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2001, sygn. II AKa 59/01, Prok.i Pr. 2002/3/21, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2002, sygn. II AKa 138/02, KZS 2002/7-8/41 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, Prok.i Pr. 2002/7-8/20).

Nadto słusznie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, opubl. w Prok.i Pr. 2002/7-8/20, że zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu tak kary łącznej, jak i wydawaniu wyroku łącznego uwarunkowane jest nie tylko relacjami zachodzącymi pomiędzy osądzonymi czynami, czyli bliskością związku przedmiotowo-podmiotowego, ale także tym, w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zauważa, że im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa, objęte tym wyrokiem.

Zasadę absorpcji stosuje się więc, gdy przestępstwa wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc blisko powiązany zespół zachowań sprawcy, mimo godzenia w różne dobra osobiste.

Dokonując rozważań w zakresie orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd ocenił w stosunku do oskarżonego M. K. stosunkowo daleki związek przedmiotowy – podmiotowy, między popełnionymi przez niego czynami, godzenia w różne dobra, ale jednocześnie działanie w tym samym czasie.

Sąd wziął również pod uwagę wcześniejszą karalność oskarżonego M. K..

Biorąc powyższe elementy pod uwagę Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną ograniczenia wolności w wysokości 10 miesięcy, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym, a więc na zasadzie częściowej absorpcji.

Realizując dyrektywy ustawowe na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej ograniczenia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 15 marca 2016 roku godz. 15:45 do dnia 17 marca 2016 roku godz. 11:00.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. K. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 699 złotych, którą poniosła naprawiając we własnym zakresie swój tablet (za czyn z art. 288 § 1 k.k.), zaś na podstawie art. 124 § 4 k.w. orzekł wobec oskarżonego M. K. obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 350 złotych (za czyn z art. 124 § 1 k.w.). Sąd uznał orzeczenie tych środków karnych za konieczne do osiągnięcia celów postępowania.

Z uwagi na fakt, iż M. K. korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczony, Sąd zasądził od

Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. wynagrodzenie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o advokaturze (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.), jego wysokość ustalając w oparciu o § 17 ust. 1 pkt. 1, § 17 ust. 2 pkt. 3, § 20, § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801), mając przy tym na względzie § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (02.11.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa oraz od opłaty, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwłaszcza w świetle orzeczenia obowiązku naprawienia szkody oraz zapłaty równowartości wyrządzonej szkody.